

Faszystowska junta kontynuuje represje

Naród chilijski w dalszym ciągu jest przedmiotem masowych represji, rozpętanymi przez militarną, reakcyjną juntę. Rzecznik rządu potwierdził w Santiago, że w mieście Iquique dokonano nowych egzekucji. Policja rozstrzelała tam czterech działaczy zdelegalizowanej Partii Socjalistycznej Chile, pod zarzutem, że usiłowali oni zaatakować oddziały wojska i policji.

Oficjalna liczba ofiar egzekucji wzrosła tym samym do 88. Ponadto blisko 100 osób zostało zastrzelonych podczas „prób ucieczki”. Byli to głównie ludzie więzieni w obozach koncentracyjnych, zorganizowanych w Santiago i innych miastach po zamachu stanu z 11 września. Natomiast liczba ofiar krwawych walk ulicznych, jakie toczyły się podczas zbrojnego przewrotu i w późniejszych dniach, szacuje się oficjalnie na około 500 osób.

Władze wojskowe poinformowały, że przez stadion sportowy w Santiago, gdzie od 11 września internowano wielu podejrzanych o współpracę z obalonym rządem ludowym, przewinęło się łącznie 6600 osób. Z tej liczby 5 tys. odzyskało już wolność. Tysiąc więźniów przeniesiono do różnych

5-7 bm w Poznaniu

Specjaliści z krajów RWPG obradują nad adaptacją zawodową

Jak winna przebiegać adaptacja społeczno-zawodowa absolwentów szkół wyższych i średnich? Jak najlepiej wykorzystać teoretyczną wiedzę zdobywaną przez młodych ludzi w procesie nauczania? Na te i podobne pytania starać się będą odpowiedzieć naukowcy i praktycy z tej dziedziny, na VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej organizacji naukowo-technicznych krajów socjalistycznych.

Konferencja rozpoczęła się wczoraj w poznańskim Domu Techniki. Wstępny referat wygłosił przewodniczący Głównej Komisji Dookonalenia Zawodowego Naczelnej Organizacji Technicznej — profesor Janusz Tymowski. W obradach biorą udział przedstawiciele następujących krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Polski, obecny jest też przedstawiciel UNESCO.

Wybór Poznania na miejsce obrad nie był przypadkowy. Uczestnicy konferencji zapoznają się między innymi z praktycznymi doświadczeniami z zakresu społeczno-zawodowej adaptacji młodych pracowników w Zakładach Metalowych „H. Cegielski”. Wystąpią także referatu na ten temat wygłoszonego przez pracownika HCP — inż. Mikołaja Kujawę.

Po dwudniowych obradach w Poznaniu, uczestnicy udadzą się do Torunia, gdzie zapoznają się z efektami działalności na rzecz zawodowej adaptacji kobiet, w zakładach „M. Minotex”. Z kolei w Warszawie, podpisany zostanie końcowy protokół, zawierający wnioski z obrad. Przekazany on zostanie wszystkim organizacjom współdziałającym w adaptacji zawodowej młodych pracowników, absolwentów szkół średnich i wyższych. (K)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie. Tylko na północnym zachodzie i zachodzie wzrost zachmurzenia i miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od około 8 st. na wschodzie do około 13 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny

Str. 2 — GŁOS — 6 XI 1973

Kraj Rad w przededniu rocznicy Wielkiego Października

Świąteczną, barwną szatą swych ulic i placów wita stolica Kraju Rad 56 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dominującymi akcentami tegorocznych dekoracji są hasła wywołujące do przedterminowego wykonania zadań bieżącego roku i całej 5-latk oraz przypominające główne treści apelu, skierowanego przez Światowy Kongres Sił Pokoju do całej ludzkości, o zjednoczenie jej wysiłków w celu zapewnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na wszystkich kontynentach.

Do zadań w dziedzinie walki o pokój nawiązuje także komentarz redakcyjny opublikowany na łamach poniedziałkowej „Prawdy”, organu KC KPZR. Dziennik przypominając pamiętne słowa Włodzimierza Lenina: „pokój narodowy” omawia wielki wkład, jaki w ciągu 56 lat swego istnienia wnoszą Kraj Rad w realizację tego programowego celu polityki zagranicznej.

Atmosferę ostatnich dni poprzedzających święto charakteryzuje wzmożony wysiłek społeczeństwa Moskwy i całego Związku Radzieckiego nad wcielaniem w życie planów wszechstronnego rozwoju ZSRR nakreślonych Uchwałami XXIV Zjazdu KPZR.

Osiągnięciom produkcyjnym licznych zakładów przemysłowych towarzyszy oddawanie do użytku w przeddzień rocznicy Rewolucji wielu nowych

bloków mieszkalnych, obiektów socjalnych i kulturalnych.

Centralnym punktem uroczystości z okazji 56 rocznicy Rewolucji Październikowej będzie — jak zawsze w każdą rocznicę tego historycznego wydarzenia — świąteczna defilada wojskowa i manifestacja ludności na Placu Czerwonym w Moskwie. Wśród wielotysięcznej rzeszy zagranicznych gości, którzy wezmą udział w tegorocznych obchodach, znajdzie się również liczna grupa uczestników zakończonego niedawno w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokoju.

7 i 8 listopada w tysiącach miast i wsi Związku Radzieckiego zorganizowane zostaną okolicznościowe koncerty, pokazy filmów i sztuk teatralnych, poświęcone tematycznie pamiętnym dniom, które wstrząsnęły światem oraz

współczesnemu dorobkowi pierwszego socjalistycznego państwa. (PAP)

W Poznaniu

„Pociąg Przyjaźni”

Na zaproszenie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Biura Turystycznego „Almatur” przybył do Polski „Pociąg Przyjaźni” z 380 studentami ze Związku Radzieckiego. Celem imprezy jest zapoznanie młodzieży radzieckiej z osiągnięciami Polski, życiem jej młodzieży, a specjalnie studentów oraz pogłębienie przyjaźni między studentami radzieckimi i polskimi.

Jedną z 40-osobowych grup, na które podzielono uczestników Pociągu goszczą przez dwa dni studenci poznańscy. Wczoraj w pierwszym dniu pobytu młodzi goście zwiedzali miasto. Po południu, po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli, zapoznali się z historią i bieżącą budową Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone jest zwiedzaniu Kórnika i Rogali na oraz zakładów naukowych uczelni poznańskich. Wieczorem w studenckim klubie „Od Nowa” młodzież radziecka spotka się z poznańskimi studentami. Jutro w godzinach rannych radzieccy goście opuszczają Poznań. (tk)

II Zjazd ZW TKKS

Zadania ruchu laickiego w dobie rewolucji naukowo-technicznej

W minioną niedzielę w Poznaniu w auli Instytutu Pedagogiki UAM przy ul. Szamarzewskiego odbył się II Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, w którym m. in. wziął udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński.

O poczynaniach Towarzystwa w zakresie przeobrażenia świadomości społecznej i potrzebie uczestnictwa w kształtowaniu socjalistycznego ideału wychowawczego mówił na Zjeździe doc. dr Władysław Kot w referacie pt. „Ruch laicki w dobie rewolucji naukowo-technicznej”.

W czasie dyskusji mówcy podkreślali konieczność dalszego upowszechniania w pracy Towarzystwa światopoglądu materialistycznego, kształtowania świeckiej moralności, obywatelskości i obrębności oraz pogłębiania demokratycznych, laickich zasad współżycia społecznego.

Za szczególnie ważne uznano przestrzeganie zasady prywatności religii, wolności sumie-

nia i wyznania oraz tolerancji religijnej. Zwrócono też uwagę na celowość przystosowywania form pracy TKKS do poszczególnych środowisk, w zależności od zmieniających się warunków i potrzeb społecznych. W centrum zainteresowania Towarzystwa winny się znaleźć przede wszystkim środowiska młodzieżowe i ośrodki przemysłowe.

Na zjeździe wybrano nowe władze Zarządu Wojewódzkiego TKKS w Poznaniu. Przewodniczącym ZW TKKS został doc. dr Władysław Kot, wiceprzewodniczącym — Albin Wegenke, wiceprzewodniczącym pełnym — Kazimierz Paszek, sekretarzem — Maria Kowalczyk. (bg)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

uchwały i decyzje rad narodowych będą miały moc wiążącą dla wszystkich ogniw administracyjnych i gospodarczych w terenie. Rozszerzeniu ulegają uprawnienia kontrolne i koordynacyjne rad. Pozwoli to im skuteczniej realizować kierowniczą rolę w stosunku do innych organów państwowych oraz jednostek gospodarczych i instytucji w terenie.

Funkcje zarządzająco-wykonawcze sprawować będą w województwach — wojewodowie, w większych miastach — prezydenci miast, w pozostałych miastach, dzielnicach i powiatach — naczelnicy, jako terenowe organa administracji państwowej, właściwe do załatwiania spraw obywateli. Swoje zadania wykonywać będą oni przy pomocy urzędów.

Uchwalone przez Radę Ministrów rządowe projekty ustaw: o zmianie Konstytucji PRL oraz o zmianie Ustawy o radach narodowych zostaną przesłane do Laski Marszałkowskiej. Wraz z tymi projektami ustaw rząd przedłoży Sejmowi, jako materiał informa-

cyjny, projekty aktów wykonawczych, aby w ten sposób umożliwić posłom pełny wgląd we wszystkie rozwiązania prawno-organizacyjne, jakie niesie ze sobą reforma.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła uchwałę w sprawie tworzenia rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze w administracji państwowej i gospodarce narodowej. Uchwała, określając obowiązki tworzenia rezerwy kadrowej i szkolenia osób wchodzących w jej skład, stwarza warunki do właściwego doboru kadr na stanowiska kierownicze.

Rada Ministrów zatwierdziła wybór Franciszka Teklińskiego na stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN w Warszawie. Jednocześnie Rada Ministrów wyraziła podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu Prezydium WRN — Zbigniewowi Zielińskiemu za jego pracę na tym stanowisku. (PAP)

Wielkopolska gości twórców z całego kraju

Dokończenie ze str. 1

trzymali się na krótko w Gnieźnie, gdzie zwiedzili Państwowe Stado Ogierów, a następnie udali się do Czer-

niejewa. Odbyło się tam spotkanie z aktywnym polityczno-gospodarczymi gminy Czerwiek, którą kieruje kobieta-naczelnik, mgr inż. Aleksandra Sawilska.

Głównym celem był jednak na Ziemi Gnieźnieńskiej kombinat PGR Żydowo. Przybyli tu również w godzinach popołudniowych członkowie Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasad. Po zwiedzeniu kilku gospodarstw hodowlanych kombinatu oraz ośrodków socjalnych odbyło się w pałacyku w Arcugowie miłe i serdeczne spotkanie, podczas którego przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partijnych rozmawiali z twórcami o aktualnych, najważniejszych sprawach rolnictwa nie tylko w Wielkopolsce, lecz i w kraju. Uczestnicy spotkania podzieliли się jednocześnie swymi wrażeniami z pierwszego dnia pobytu w Wielkopolsce, wyrażając swój podziw i uznanie dla osiągnięć wielkopolskiego rolnictwa.

Również uczestnicy trasy rakoniewickiej, a wśród nich wiceminister kultury i sztuki Aleksander Syczewski, spotkali się z aktywnym Gminnej Rady Narodowej w Rakoniewicach, a następnie udali się do Panteleona, gdzie zwiedzili suszarnie zielonek i okopowych wgr dzaca w skład Kombinatu PGR Ptaszkowo. Stąd kilkanaście bryczek konnych przewiozło uczestników spotkania do siedziby dyrekcji kombinatu. W Ptaszkowie twórcy zapoznali się z problemami produkcyjnymi kombinatu oraz wystąpili występowali licznych zespołów folklorystycznych ze Zbyszowa, m. in. dudziarz i zespołu doboszek. Wieczór zakończyło spotkanie przy ognisku w lesie. (map, kos)

„Koziołki” płacą

W pierwszym losowaniu: 29, 31, 34, 36, 48 dod. 16 w drugim losowaniu:

6, 17, 30, 47, 48 dod. 4

Końcówka banderoli: 7823 W 860 grze z dnia 4 listopada 1973 r., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 381.591 zakładu wartości 1.144.773 zł.

Na pierwsze losowanie wpłynęło: 234.701 zakładów, wartości 704.103 zł. Fundusz nagród wynosi: 387.256 zł. Na drugie losowanie wpłynęło: 146.890 zakładów wartości 440.670 zł. Fundusz nagród wynosi: 242.368 zł.

W losowaniu pierwszym stwierdzono: 16 „czwórki” po zł 6.600 48 „trójek premiiowanych” po zł 202, 711 „trójki” po zł 102, 1070 „dwójek premiiowanych” po zł 28, 10.973 „dwójki” po zł 8.

W losowaniu drugim stwierdzono: 3 „czwórki” po zł 22.033, 20 „trójek premiiowanych” po zł 218, 388 „trójki” po zł 118, 495 „dwójek premiiowanych” po zł 28, 7.045 „dwójki” po zł 8.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 7823 w drugim losowaniu stwierdzono 6 wygranych końcówek, na które rozlosowano samochód osobowy marki „Syrena 105” w kol. 126 w Poznaniu, na numer banderoli 857823 i 5 premii po 10.000 zł w kol. nr 31, 91, 106, 242 i 347. Premia na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi: 114.477 zł.

Losowanie 861 gry odbędzie się w dniu 11 listopada 1973 r. w Rawiczu na rynku o godzinie 11.45. 7839-K1

„Toto-Lotek”

W pierwszym losowaniu: 3, 7, 22, 28, 44, dod. 19 w drugim losowaniu:

12, 19, 26, 27, 33, 37, dod. 38 Końcówka banderoli: 2797

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Fleisterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzeczki (redaktor naczelnicy), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 9 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamacje nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasorżaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029 9-1

Ciekawe spotkanie

W ramach obchodów XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego ciekawą imprezę zorganizował wczoraj Międzyuczelniany Klub Oficerów Rezerwy uczelni Poznań. Członkowie Klubu uczestniczyli w spotkaniu z koleżankami z kierownictwa kadry Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Uczestnicy spotkania po zapoznaniu się z historią oraz bieżącą pracą wychowawczo-szkoleniową zwiedzili nowoczesną bazę szkoły. W czasie spotkania wymieniano również doświadczenia z zakresu wychowania i szkolenia na uczelniach. (tk)

V sezon oświatowy

Dzisiaj o godzinie 18-tej, w Pałacu Górków przy ul. Wodnej 77, prof. dr Stanisław Lorentz — dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — wygłosi wykład na temat: „Odbudowa Zanku Warszawskiego. Opieka nad zamkami i dworami”.

Zainauguruje on V sezon oświatowy, obejmujący cykl wykładów na temat osiągnięć nauk humanistycznych w Polsce, ze szczególnym uwypukleniem osiągnięć archeologii wielkopolskiej. Po wykładzie odbędzie się koncert Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. (tt)

W sprawie zaopatrzenia

w wodę miast i wsi

Dzisiaj w Domu Techniki w Poznaniu rozpoczynają się obrady 2-dniowej IV krajowej konferencji naukowo-technicznej, poświęconej zagadnieniom zaopatrzenia w wodę miast i wsi. W konferencji bierze udział około 450 przedstawicieli, reprezentujących m. in. uczelnie, instytuty, biura projektowe, przedsiębiorstwa wykonawcze i eksploatacyjne.

Organizatorem konferencji jest Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych, Oddział w Poznaniu. (a)

TAKTYKA OSIĄGANIA CELU

Wpierw kilka danych „tacyjnych”: w roku przysiężym przyrost zdolności produkcji przemysłu (liczony jej wartością) ma wynieść 150 mld zł, w roku 1975 — 165 mld zł. A więc w najbliższych dwóch latach stworzymy więcej nowych możliwości wytwórczych, niż w mijającym okresie trzech lat tej pięciolatki.

Z kolei — inwestycje: w roku przysiężym inwestujemy w gospodarkę około 416 mld zł, w 1975 r. — 465 mld zł.

I jeszcze inne dane. Dla osiągnięcia tych wysokich stopni i efektywności ich spożytkowania, absolutną koniecznością jest — jak to wprost określił premier Piotr Jaroszewicz na I Krajowej Konferencji PZPR — uzyskanie w przyszłości w ciągu dwóch lat wzrostu wydajności pracy o około 8,9 procent rocznie (obecnie osiągamy 6,7 procent), a w budownictwie ponad 9 procent (obecnie 8,9).

Tych tacyjnych zadań w realizacji głównego strategicznego celu partii, którym jest powszechny dobrobyt, nie sposób zrealizować dotychczasowymi środkami i metodami. Ślad nacisk na wzrost wydajności pracy, aby w dwóch latach osiągnąć tym sposobem co najmniej 72 procent ogólnego przyrostu produkcji przemysłowej i 64 procent budownictwa.

Wydajność pracy. Dzisiaj już na to pojęcie składa się więcej czynników, niż zwykła intensyfikacja pracy mięśni. Wspomagać je powinna przede wszystkim sprawniejsza maszyna, proces technologiczny, lepsza organizacja pracy, a także system zarządzania przedsiębiorstwem, planowania i finansowania produkcji. Jest to zatem cały zespół, tworzący pionową konstrukcję kompleksu ekonomicznego — poczynając od robotnika i jego stanowiska roboczego, przez wydział produkcyjny, administrację i nadzór techniczny zakładu, po zasady planowania i sposoby kierowania gospodarką. Ten właśnie kompleks zagadnień systematyzowany jest u nas równoległe z tworzeniem nowej bazy wytwórczej, bo on ma ją wspomagać, zapewniać wszechstronne wykorzystanie.

„Doświadczenie dowodzi — mówił na Konferencji Edward Gierk — iż niezwykle bogata rezerwa przyspieszenia rozwoju społeczno — ekonomicznego jest stale dostosowywanie (podkr. — ZS) systemu zarządzania i planowania do osiąganego poziomu siły wytwórczych. Jest to problem

niezwykle ważny. Postęp w dziedzinie zarządzania i planowania jest warunkiem efektywnego wykorzystania materialnego potencjału produkcji, jak też kwalifikacji ludzi, ich zaangażowania i aktywności.”

Usprawnianiu metod gospodarowania towarzyszyło dotychczas wiele innych prac i posunięć. W planowaniu stawiamy sobie dzisiaj np. bliższe i dalsze cele, że wspomnimy choćby o nakreśleniu porównawczej perspektywy „drugiej” Polski do 1990 roku, czy zaawansowaniu przygotowań już do następnej pięciolatki. Zasada ekspertyz naukowych, konsultacji środowiskowych przed podjęciem ważkich decyzji, wreszcie systematyczne oceny realizacji zadań, dokonywane przez Biuro Polityczne, rząd, administrację terenową — wszystko to wspomaga proces doskonalenia działalności produkcyjnej, w czym obecnie widzą prym tzw. jednostki inicjujące.

Od bieżącego roku realizowane są bowiem w praktyce zasady udoskonalonego systemu planowania i zarządzania w niektórych dużych organizacjach gospodarczych, w zjednoczeniach, kombinatach i resortach. System ten powstał w wyniku długotrwałej pracy Komisji Partyjno-Rządowej, obecnie jest sprawdzany przez jednostki inicjujące.

Ogólny sens wypróbowywanego systemu polega na kojarzeniu dwóch czynników większej efektywności: zwiększenia skuteczności planowania centralnego i rozszerzenia samodzielności jednostek produkcyjnych, a w tym również ich organów samorządowych.

Nowy system uwalnia od wielu dotychczasowych wskaźników ekonomicznych, wprowadza natomiast nowe, jak np. liczenie efektywności tzw. produkcji dodaną, produktywnością majątku itd. Te nowe (nieliczne) wskaźniki stanowią syntezę wielostronnej działalności przedsiębiorstwa, czy resortu. Zapewniają im dużą swobodę manewru ekonomicznego, kierując uwagę na racjonalne wykorzystanie środków (co dotychczas nie zawsze było opłacalne), stwarzają warunki do działania w dłuższej perspektywie (dotychczas groziła raczej krótkowzroczność), zarazem dając bodźce do ciągłego wykorzystywania rezerw (poprzednio lepiej było zostać „chomikiem”).

Te ogólne oceny potwierdzają pierwsze wyniki w jednostkach inicjujących. Choć pół roku dla sprawdzenia sy-

stemu to niewiele, już w tym okresie zaobserwowano prawidłową reakcję „inicjatorów” na korzyści z obniżki kosztów. W Zjednoczeniu Farb i Lakierów czy w Zjednoczeniu „Mera” osiągnięto ponadplanową obniżkę kosztów. Wydajność pracy rosła w tym czasie 2—3 razy szybciej w jednostkach inicjujących, niż średnio w całym przemyśle, wyższa też była dynamika produkcji eksportowej, notowano lepsze wykorzystanie surowców, rozwój własnego potencjału remontowo-budowlanego, transportu, a zarazem racjonalne operowanie funduszem płac. W jednostkach handlu wewnętrznego, które działają na nowych zasadach, zwraca uwagę wzrost aktywności i duże powodzenie w pokonywaniu bieżących kłopotów z obsługą i zaopatrzeniem nabywców.

Takie są niektóre tylko rezultaty działania w nowych warunkach dla 28 jednostek gospodarczych. Swym potencjałem jednostki inicjujące stanowią obecnie 20 procent produkcji przemysłu i jedną trzecią jednostek handlu wewnętrznego. W roku przysiężym system ten obejmie dalszych 25 dużych jednostek, wówczas będą one łącznie reprezentować połowę produkcji przemysłowej, w tym np. cały przemysł chemiczny. Wyłoni to wiele nowych praktycznych problemów, choćby podwójnego planowania i zarządzania — na nowych i jeszcze starych zasadach. W niejednym resorcie obowiązywać będą jednocześnie dwa systemy, trzeba będzie sprawdzać efekty nowego, konieczne się stanie również dostosowywanie do zmian — struktury samorządu itp. A wszystkie te czynności są przygotowaniem do właściwych zmian, powszechnego zastosowania nowego systemu w całej gospodarce, co nastąpi w roku 1975.

Będzie to okres wyjątkowej nauki i egzaminów dla wszystkich, bowiem powszechnie trzeba w tym czasie przyswoić umiejętność rozliczania wyników globalnych swego przedsiębiorstwa czy zjednoczenia — na jasne zadania i efekty własne, brygady czy wydziału.

I można już dzisiaj powiedzieć, że nauka ta trwać będzie tak długo, jak długo mamy doskonałe produkcyjną działalność. Czyli — stale. Bo w nowym warunkach pracą tworzone, dają nowe możliwości, które zawsze należy jak najlepiej wykorzystywać.

ZBILUT SEK

Maria Uljanowa

Była młodszą siostrą Włodzimierza, Wodza Rewolucji Październikowej, od najmłodszych lat związana, jak cała rodzina Uljanowych, z ruchem robotniczym Rosji. Podobnie jak jej brat zdawała sobie sprawę z wielkiego wpływu środków masowego przekazu na kształtowanie postaw nowo formującego się społeczeństwa socjalistycznego. Z jej inicjatywy już w pierwszych latach po rewolucji redakcje gazet moskiewskich stworzyły szeroką sieć korespondentów terenowych. Sylwetkę Marii Uljanowej sugestywnie kreśli jeden z najstarszych pracowników „Prawdy” — Jakow Uszczerenko.



Rodzina Uljanowych

Fot. — Archiwum

Po raz pierwszy ujrzałem ją latem 1925 roku w Moskwie na ulicy Twerkiej (obecnie Gorkiego), w willi Sotnickiego, w której mieścił się wówczas klub korespondentów terenowych gazet „Prawda”. Maria Iljczna Uljanowa pełniła wówczas funkcję sekretarza redakcji. W klubie występowała z referatami dotyczącymi koncepcji rozwojowych sieci korespondentów terenowych.

Była inicjatorką i duszą tego ogromnego ruchu, który przetrwał po dzień dzisiejszy. W owych czasach spełniał on wyjątkowo ważną rolę, ponieważ oprócz tego, że zapewniał wszechstronną i szybką informację z najdalej położonych zakątków młodej republiki radzieckiej, to jeszcze dodatkowo cementował młodych komunistów. Wielu spośród nich, szczególnie z republik Zakaukasia, Azji Środkowej, Baszkirii — pisywało korespondencje w rodzimych językach, które dopiero na miejscu, w Moskwie szybko tłumaczono na język rosyjski. Tradycja ta zachowała się po dzień dzisiejszy. Chyba nikt z redaktorów

gazet na świecie nigdy nie przyjmował tylu ludzi z głębokiej prowincji, co Maria Uljanowa. Za każdym razem wysłuchiwała wszystkich i wszystkich ze świętą doprawą cierpliwością, nawet wówczas gdy rozmówcy obiektywnie nie mieli racji.

Na korytarzach redakcji wciąż krążyli ludzie gorąco wo rozpływając o Marię. Czasami trafiali na drobną kobietę o siwych włosach. Była to właśnie ona sama. Nie pytając o nie zapraszała uprzejmie gestem ręki do swego gabinetu.

Pewnego razu korespondent z Ukrainy Nikołaj Domoenka, zaczął przeproszać Marię Uljanową, że nie zapowiedział się wcześniej. Wówczas usłyszał odpowiedź: proszę się nie usprawiedliwiać, cieszę się, że was widzę, godziny nie mają znaczenia.

Lata były wówczas trudne. W kraju istniały i dawały o sobie znać klasy wrogie nowe mu ustrojowi. Szybka, rzetelna, sprawdzona informacja prasowa mogła działać wiele. Maria Uljanowa doskonale zdawała sobie z tego sprawę.

Była nieprzejednana w stosunku do urzędników i biurokratów, którzy chyba najbardziej ze wszystkiego nie cierpieli rzutkich i wszędobylskich korespondentów. Zdarzały się i mordy popełniane na korespondentach terenowych.

Maria Uljanowa niezwykle ciężko przeżyła śmierć pierwszego moskiewskiego korespondenta robotniczego, włókniarza S. Spiridonowa, zamordowanego na początku lat dwudziestych przez miejskie szumowiny. Na procesie zabójców korespondenta wiejskiego z Ukrainy, Malinowskiego, oskarżycielem był przedstawiciel gazety „Prawda”, którego sugestywnie pisane korespondencje zamieszczały codziennie w gazecie poruszyły sumienia wielu ludzi w kraju.

Włodzimierz Iljcz zaw sze marzył o tym, aby sami zainteresowani pisali o swoim życiu — przypomniała często Maria Uljanowa, dlatego też nie pozwolimy, aby ludziom zamknąć usta, czy to się komu podoba, czy też nie.

Widziałem ją na co dzień przy pracy, w redakcji. Wszystkie kolegia redakcyjne odbywały się w jej gabinecie. Szybko i zdecydowanie podejmowała wiążące decyzje. W każdym jej słowie wyczuwało się ogromne doświadczenie, niezwykłą logikę w rozumowaniu, wnikliwość umysłu. A i partnerów miała nie byle jakich. Wystarczy chociażby wymienić współpracownika Lenina, redagującego jeszcze „Iskrę” — Karpłńskiego czy też znakomitego później dramaturga radzieckiego Nikołaja Pogodina. Maria Iljczna szczególnie szczerym cunkiem darzyła pisarza Demiana Biednego, poetę Aleksandra Pomorskiego a także popularnego wówczas plastykę — karykaturzystę Deni — Denisowa.

Maria Uljanowa dysponowała rzadkim przymiotem widzenia „człowieka jak to się mówi „na wylot”, bez pudła wylatywała prawdziwe talenty dziennikarskie. Z pasją fotografowała. Zachowało się jedno zdjęcie, Włodzimierza Lenina i Nadeiżdy Krupskiej, wykonane przez nią w miejscowości Gorki, gdzie odpoczywał jej brat i bratowa. Mówiła, że nowoczesne dziennikarstwo powinno być nierozdzielnie związane z fotografią, że przyszłość dziennikarstwa nowoczesnego należy do fotoreporterów.

Do redakcji przychodziła pierwsza, wychodziła ostatnia. W ciągu dnia pracy zawsze zdążyła nie tylko przeczytać wszystkie materiały redakcyjne, zaplanować kolejny numer gazety, ale również przyjąć wielu ludzi, których nigdy nie brakowało pod jej drzwiami. W ciągu dnia starała się zajrzeć do każdego z redakcyjnych pokoiów, zapytać o zdrowie, samopoczucie doradzić, pocieszyć.

Mineję tyle lat, a dotychczas nikt, z tych co ją znali osobiście, nie może przypomnieć aby kiedykolwiek z kimś się pokłóciła. Wszyscy natomiast pamiętają, że była kobietą o gołębinim sercu, człowiekiem, jak to kiedyś określił jeden z pracowników naszej redakcji, z super-szlachetnej stali, na której można było liczyć w każdej okoliczności.

Była jedną z tych kobiet rewolucji, której nie można zapomnieć i o której z przyjemnością opowiada się wnukom.

JAKOW USZCZERENKO

Stwierdził, że płyt

Pastorałki śpiewają i grają Skadowie i Łucja Prus: Nie płacz Dzieciąteczko. Po górach, po chmurach, Ciemno tej nocy betlejemskiej było. Polskie Nagrania „Muza” N 0702.

Jolanta Kubińska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego M. Sewena śpiewa 4 piosenki. Śpiewałyśmy. Pod debami. Moje nianie. Zaczęło się od ciebie. Polskie Nagrania „Muza” N 0710.

Służąc służbie zdrowia

Gdyby 20 lat pracy Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego zamknąć tylko notatką, że „założenie” w uznaniu zasług otrzymała sztan-dar przechodni oraz zbiorową odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” — rzadko który z czytelników poświęciłby tej informacji chwilę uwagi. Chyba, że sam niedawno, jako pacjent któregoś ze szpitali, odczuł czym dla medycyny jest sprawne zaplecze techniczne.

Działalność ZNSM zmierza do utrzymania sprawności technicznej sprzętu medycznego we wszystkich

Na zdjęciu: pracownicy ZNSM przy naprawie medycznych urządzeń.

Fot. — „Głos”

placówkach służby zdrowia na terenie Poznania i Wielkopolski. Ze względu jednak na dobre wyspecjalizowaną kadrę techniczną, placówka poznańska prowadzi cztery autoryzowane serwisy montażowo-naprawcze producentów zagranicznych, czyli innymi słowy reprezentuje te firmy (VEB Carl Zeiss — Jena, VEB Transformatoren und Roentgenwerk „Tur” — Drezno, Radiometr A/S Kopenhaga, Fritz Hellige Co GmbH — Freiburg/Breisgau NRF) w zakresie napraw i montażu. Jest to z jednej strony dowodem zaufania producentów

do polskich specjalistów, z drugiej zaś — przynosi konkretne korzyści finansowe: oszczędności dewiz. Prowadzenie serwisów automatycznie rozszerza zakres działalności poznańskiego zakładu na całą Polskę. Dla przykładu, jeżeli w Białymstoku, czy Szczecinie wystąpi awaria zeissowskiego aparatu, przedstawiciel poznańskiego serwisu zobowiązany jest go naprawić, a równocześnie przeprowadzić kontrolę techniczną pozostałych urządzeń.

Stan pogotowia trwa dla technicznego zaplecza całą dobę. Większość napraw jest kwestią godzin i odbywa się w placówkach służby zdrowia: przychodniach, gabinetach, szpitalach; nierzadko awarię trzeba usuwać w trakcie trwania operacji — a od szybkości naprawy uzależnione jest życie pacjenta.

Wzrost postępu, wprowadzanie coraz to nowych urządzeń, nakłada na personel techniczny dodatkowe, niebagatelne obowiązki. Każdy z pracowników ZNSM — oprócz posiadania specjalistycznego wykształcenia, którego zdobywanie trwa 3 — 6 lat niezależnie od ukończenia studiów, czy uzyskania dyplomu mistrzowskiego — musi bezwzględnie i systematycznie uzupełniać swoją wiedzę.

Obecnie zakład zatrudnia 146 pracowników, bezpośrednio związanych z produkcją. W liczbie tej mieści się 19 inżynierów, 68 techników i 40 mistrzów różnych specjalności oraz 19 czeladników i absolwentów szkół zawodowych.

Do ich obowiązków należy gruntow

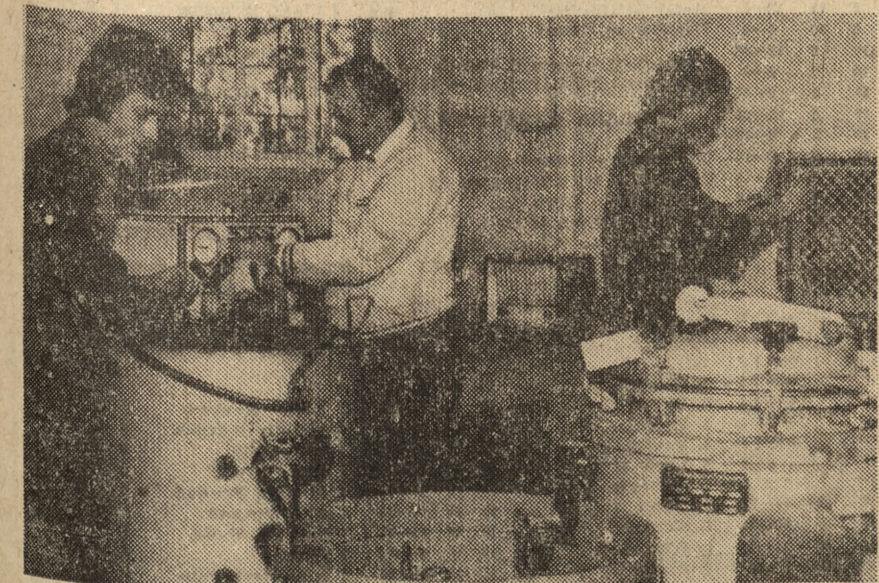
na znajomość aparatów prototypowych, tym bardziej, że ZNSM w Poznaniu, jako zakład wiodący, szkoli lekarzy w zakresie obsługi najnowszych urządzeń, a także dokształca specjalistów z innych rejonów kraju.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że w wybitnych osiągnięciach nowoczesnej medycyny mają swój udział pracownicy techniczni. O sobie mówią — zresztą słusznie, że należą do służby zdrowia, i pracę swoją traktują właśnie jak służbę; pełną poświęcenia, trudną, uciążliwą, ale ze wszech miar konieczną.

Kiedy wybuchł przed laty pożar rafinerii w Czechowicach — wspomina ją — o godz. 10.15 rano zakład otrzymał telefon, że Ministerstwo Zdrowia dla ratowania ofiar pożaru posyła jedno z najnowszych urządzeń medycznych. Trzeba, aby Poznań wydelegował specjalistę do zmontowania aparatury. W dwadzieścia pięć minut później pracownik ZNSM wsiadł do sanitarki lotniczej. Za godzinę był na miejscu i tam dwie godziny czekał na... przyjazd urządzeń. Potem po uruchomieniu aparatury, jako jedynie znająca ją osoba, pełnił w zastępstwie lekarza funkcję obsługującego.

Od 10 lat ZNSM w Poznaniu są zakładem wiodącym. Kilkakrotnie otrzymały sztafety przechodni. Ranga zakładu wzrastać będzie w miarę rozwoju postępu, w miarę jak funkcja nowoczesnego lekarza będzie stawać się funkcją interpretera wyników. Aby jednak interpretacje były prawidłowe, a dane prawdziwe — urządzenia automatyczne działać muszą bez zarzutu.

JOLANTA LENARTOWICZ



Dzieci nałogowych palaczy najbardziej zagrożone

Na wysokim dziecięcym stołku siedzi mały brzdąc z papierosem w zębach. Na ziemi, rozrzucone wokół, leżą niedopałki. Wielkimi literami wydrukowane jest na plakacie pytanie adresowane do rodziców: „Ile papierosów dziennie wypala twoje dziecko?”

Plakat rozklejony niedawno na terenie Anglii, jest częścią wielkiej kampanii antynikotynowej w tym kraju, mającej przede wszystkim na celu ochronę zdrowia dziecka. Kampania propagandowa przeciwko paleniu finansowana jest przez rząd i ma kosztować ponad 250 000 funtów.

Angielska służba zdrowia

i władze szkolne zaalarmowały ostatnio wynikami masowych badań dzieci pochodzących z rodzin, w których oboje lub jedno z rodziców pali papierosy. Jak wykazały te badania, dziesiątki tysięcy angielskich dzieci od najmłodszych lat swego życia „wypalają” dziennie do 20 papierosów, nie biorąc nawet papierosa do ust. Są to właśnie dzieci, których rodzice są nałogowymi palaczami. Wdychają one w domu zanieczyszczone dymem powietrze, które jest nawet bardziej szkodliwe niż część papierosowego dymu wdychana przez palacza.

Jak stwierdzono na podstawie laboratoryjnych doświadczeń z palącego się papierosa

ulatnia się w powietrze 4 razy więcej benzopirynu (uważanej za główny czynnik rakotwórczy w dymie papierosowym) oraz 5 razy więcej tlenku węgla — niż dostaje się tych składników do płuc zaciągającego się palacza. Naraził na wdychanie tych trujących składników są wszyscy nie palący przebywający w tym samym pomieszczeniu: jest to szczególnie szkodliwe zwłaszcza dla małych dzieci.

Badania przeprowadzone w Anglii i w Ameryce wykazały, iż dzieci palących rodziców o wiele częściej opuszczają szkołę z powodu choroby niż dzieci z domów, w których nikt nie pali. Od najmłodszych lat są one bardziej podatne na wszelkiego typu zanieżenia, choroby nosa i gardła, a w wieku kilkunastu lat wykazują objawy poważniejszych chorób dróg oddechowych i zaburzeń krążenia. Dzieciom takim nauka przychodzi z trudem. Badania przeprowadzone w szkołach w jednym tylko hrabstwie Hertfordshire w Anglii wykazały, iż wśród dzieci z domów, w których znajduje się tylko jeden nałogowy palacz, jest 50 procent więcej chorych na różne schorzenia dróg oddechowych niż wśród dzieci z rodzin niepalących. A więc pierwszym przykazaniem dla rodziców powinno być: Nigdy, absolutnie nigdy nie palić w obecności dziecka!

Dla dorosłych „palaczy z drugiej ręki”, to jest tych, którzy sami nie palą, wdychają dym z papierosów wypalanych przez innych — jest to co prawda mniej niebezpieczne niż dla małych dzieci, nie mniej jednak jest to również szkodliwe.

Dla niepalącego, przebywanie przez jedną tylko godzinę w zadymionym pomieszczeniu w biurze, na zebraniu lub w kawiarni — równa się wypaleniu jednego do dwóch papierosów. W ciągu 8 godzin pracy w zadymionym pokoju biurowym, niepalący „wypala” nieświadomie 8 do 19 papierosów.

Nauka nie potrafiła jeszcze dokładnie ustalić od jakiej minimalnej dawki dym tytoniowy stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia. Przypuszcza się, iż groźba zapadnięcia na raka płuc, choroby dróg oddechowych i zaburzenia krążenia — zależy w dużej mierze od indywidualnych skłonności. Przeprowadzone ostatnio eksperymenty wskazują jednak, iż nawet palenie zaledwie 1 do 2 papierosów dziennie może dwukrotnie zwiększyć ryzyko zapadnięcia na raka płuc. („Express Wieczorny”)

ZASTĘPCA

WOJCIECH KORNACKI

TELEWIZJA

Równia pochyła...

Każda kolejna edycja „Studia Muzyki Rozrywkowej” przewyższa poprzednią brakiem niedociętych, interesujących pomysłów, zestawem słabych wykonawców. Wiele — co tu ukrywać — obiecywałam sobie, kiedy zrodził się pomysł owo cyklicznego programu właśnie w Poznaniu, gdy jego realizację zdążyli na swoich barach ludzie sprawdzić ze Stefanem Mroczkowskim (twórca zna komitego i uznanego w kraju „Alfabetu Rozrywki”) na czele. A nazwiska B. Hardego, J. Miliana i Z. Mahlika — liderów i głównych wykonawców poszczególnych programów, rekomendacji nie wymagały. Zresztą wcale udanie i obiecujący wypadł start. Minorowe refleksje nasuwały się po obejrzeniu niedzielnego (czwartego z rzędu) „Studia”. Pomysł Wojciecha Skowrońskiego i jego zespołu, trwające połowę programu, występ amatorskiej piosenkarki nie potrafiące ruchać ust nadożyć za playbackiem, statyki i dłużyzny. By już nie wspomnieć o holacze tradycji, jak nierówności baletu (tym razem grupy „Naya-na”) — to główne wady programu.

Może warto przed przystąpieniem do realizacji następnego programu przeanalizować raz jeszcze poprzednie i wyciągnąć właściwe wnioski.

Bo przecież po równi pochyłej paść się nie można również w górę!

...i dobra lekcja

Andrzej Jaroszewski nazwał to próbą. Nie wiem czy nie trafniejszym i bardziej adekwatnym określeniem byłaby lekcja; lekcja robienia dobrego telewizyjnego programu.

Oczywiście o Armstrongu — je mu poświęcono wspomnienie z tytułowane „Satchmo” (niedziela g. 21.50 w progr. II) — można różnie. Droga jednak, która podzieliła autorzy wydaje się zupełnie właściwa. Nie przedstawili okolicznościowej laurki wielkiego Louisa. Postawili na samą muzykę, umiejętnie (bo i zwięźle) przeplatana uwagami gospodarza całości, wspomnianego A. Jaroszewskiego oraz fragmentami archiwalnych filmów i... wygrali.

Audycja zionąca autentyzmem, ekspresja: była przy tym tak urocza i prosta w percepcji, jak sam Armstrong, jak jego wielka sztuka. „Sami swoi” (a także równie świetny zespół „High Society”) grali — bawiać się przy tym wsmienienie i dostarczając porcje świetnej muzyki — no prostu dla samych swoich. A tych jest do prawdy niemało.

Rzadko TVP serwuje miłośnikom jazzu podobne rarytasy! (wig)

Ze zmiennym szczęściem

Koszykówka, obok piłki nożnej i boks, należy niewątpliwie do najpopularniejszych dyscyplin w Polsce. Co prawda, niepowodzenia naszych reprezentacji na ostatnich mistrzostwach Europy w Warnie (kobiety) i w Barcelonie (mężczyźni), zbułwersowały nieco przysięgłych zwolenników tej dyscypliny sportu, ale za to niedawno rozpoczęte rozgrywki mistrzowskie sezonu 1973/74, zaspokajają największych nawet łowców sensacji.

Mamy za sobą dopiero dwie serie spotkań mistrzowskich, a już zarówno w meczach kobiet, jak i mężczyzn, byliśmy świadkami sporej liczby zaskakujących rezultatów. Chyba największym z nich, było zwycięstwo beniaminka I ligi koszykarzy — Spójni Gdańsk, nad renomowanym zespołem wrocławskiego Śląska i to w dodatku we Wrocławiu. Drugi beniaminek — Legia, sprawiła „srogie baty” mistrzowi Polski, który po powrocie na parkiet Edwarda Jurkiewicza, był przez wielu fachowców, uważany za niemal pewnego kandydata do tytułu mistrzowskiego. Wybrzeże przegrało również kolejny mecz mistrzowski, tym razem z Wisłą i to na swoim terenie.

Podobna sytuacja istnieje wśród pań. Gdańska Spójnia, która tylko dzięki powiększeniu ligi, utrzymała się w gronie najlepszych zespołów krajowych, w tym sezonie należy jak na razie, do najsłabszych grających drużyn. Jak wynika z doniesień prasowych, gdańszczanki będą w tym sezonie groźne nawet dla najlepszych. Również poznański AZS, skazany z góry „na porażkę”, radzi sobie zupełnie nieźle, wygrywając ostatnio w Warszawie z miejscową Polonią.

Sensacje i niespodzianki są zawsze mile widziane, gdyż uatrakcyjnają rozgrywki, ale nie jest chyba dobrze, jeżeli nasze najlepsze drużyny, które niebawem mają reprezentować nasz kraj w rozgrywkach pucharowych, przegrywają i to na własnych boiskach. Regres, jaki obserwujemy w koszykówce już od kilku lat trwa nadal, ale może ten sezon zmienić nieco sytuację na lepsze, naturalnie pod warunkiem, że drużyny klubowe poprawią swoją grę i to zarówno w ataku, jak i w obronie.

Jeżeli już mowa o koszykówce, to chciałbym zwrócić uwagę na koszykarzy poznańskiego AZS-u, którzy — jak wykazały ostatnie mecze — są w tym sezonie jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans do ekstraklasy. Jest szansa aby akademicy nawiązali do pięknych tradycji tego zespołu z lat ubiegłych.

MACIEJ STABROWSKI

Olimpia i Zagłębie prowadzą

Spotkania bokserskie o mistrzostwo II ligi rozegrane w niedzielę 4 bm. były wprawdzie bardzo zaciete, ale stały na przeciętnym poziomie. Zdecydowana większość spotkań zakończyła się zwycięstwem gospodarzy.

W tabelach nie zanotowano większych zmian. I tak w grupie I — mimo porażki — prowadzi nadal zespół GKS Tychy przed Gwardią Wrocław i Hutnikiem N. Huta. W grupie II, Zagłębie Konin przed Carbo Gliwice i Gwardią Łódź i w grupie III Olimpia Poznań przed Wybrzeżem Gdańsk i Górnikami Jastrzębie. A oto rezultaty niedzielnych meczów.

Grupa I: Hutnik N. Huta — Wiśwa Łódź 24:15 (14:6), Sokół Piła — GKS Tychy 23:17 (13:7), Zawisza Bydgoszcz — Prosa Kalisz 22:17 (12:8).

Grupa II: Stoczniovec Gdańsk — Szombierki Bytom 27:13 (17:3), Resovia Rzeszów — Motor Jelez 23:17 (13:7), Zagłębie Konin — Metalarn 24:16 (14:6), Resovia Rzeszów — Metalarn 24:16 (14:6), Gwardia Łódź — Carbo Gliwice 21:19 (11:9).

Grupa III: Górnik Jastrzębie — Stal Rzeszów 28:12 (18:2), Olimpia Poznań — Motor Lublin 27:13 (17:3), Victoria Wajbrzych — Wybrzeże Gdańsk 20:20 (10:10), Mazur Elk — Górnik Zagórze 16:22 (8:12).

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata

Bardzo interesujący przebieg ma finałowy turniej o awans do finału piłkarskich mistrzostw świata drużyn Afryki. Po sensacyjnym zwycięstwie Zambii nad faworytowanym Marokiem (4:0), w niedzielę z kolei, piłkarze Zambii przegrali w Lusace z reprezentacją Republiki Zair.

Aktualna tabela:
1. Zambia 2:2 4-2
2. Zair 2:0 2-0
3. Maroko 0:2 0-4

TABELE • TABELE • TABELE

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Górnik — Zagłębie Sosn. — 4:1
Gwardia — Polonia — 0:0
Szombierki — Legia — 0:0
Śląsk — Odra — 1:1
Stal Mielec — Zagłębie Wb. — 1:0
Wiśwa — Pogoń — 4:0
ŁKS — ROW — 2:0
Lech — Ruch przełożono na 18. XI.

1973 r.

1. Wisła 10 15 18-8
2. Ruch 9 14 24-10
3. Legia 10 13 10-4
4. Górnik 9 12 15-7
5. Stal Mielec 8 12 10-5
6. ŁKS 9 11 10-5
7. Lech 9 10 5-4
8. Szombierki 10 9 12-12
9. Śląsk 10 9 7-9
10. Polonia 11 9 9-16
11. Gwardia 10 8 10-11
12. Odra 10 8 8-12
13. ROW 10 8 6-11
14. Pogoń 10 8 8-15
15. Zagłębie Wb. 11 7 5-13
16. Zagłębie Sosn. 10 3 2-17

II LIGA GRUPA POŁUDNIOWA

Wiśwa — Gwardia — 2:0
Stomil — Warta — 1:0
Wiśwa — Ursus — 0:0
Avia — Arkonia — 1:1
Lechia — Hutnik — 1:1
Lublinianka — Baltyk — 0:0
Arka — Stoczniovec — 1:1
Zawisza — Motor — 0:0

1. Lechia 12 18 14-6
2. Motor 12 17 13-6
3. Gwardia 12 16 11-7
4. Wiśwa 12 15 17-7
5. Arka 12 13 9-10

6. Avia 12 12 14-10
7. Stoczniovec 12 12 11-9
8. Stomil 12 12 8-10
9. Ursus 12 11 15-12
10. Zawisza 12 10 9-10
11. Lublinianka 12 10 8-9
12. Baltyk 12 10 8-12
13. Arkonia 12 10 10-17
14. Hutnik 12 9 11-18
15. Warta 12 8 8-17
16. Wiśkiar 12 8 6-12

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — GKS Katowice 2:1
Stal Rzeszów — Star 2:0
Jastrzębie — GKS Tychy 2:0
Sparta Zabrze — Piast 2:0
Stal St. Wola — AKS Niwka 0:0
Garbarnia — Wojkowice 0:1
Metal — Urania 1:2
Wiśwa — Zastal 5:0

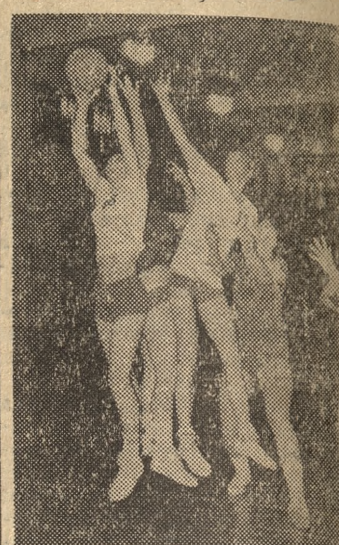
W tabeli prowadzi Urania — 20 pkt. przed BKS Bielsko — 16 pkt.

KLASA OKRĘGOWA

Wiśkiar — Notec 0:0
Błękitni — MZKS Rawicz 1:1
Grunwald — Odra 4:1
Olimpia — Lech II 0:0
Tur Turek — Prosa 4:2
Ostrowia — Przemysław 2:0
Calisia — Kania 1:1
Zagłębie — Polonia Leszno 2:1
Polonia P-n — Sparta 0:0
Warta II — Stella 2:0

1. Olimpia 17 28 31-6
2. Warta II 17 25 23-9
3. Polonia P-n 17 23 22-9
4. Sparta 17 21 17-11
5. Lech II 17 20 21-10
6. Ostrowia 17 19 25-18
7. Notec 17 19 21-19
8. Kania 17 18 18-17
9. Wiśkiar 17 18 14-14
10. Zagłębie 17 18 14-15
11. Przemysław 17 17 21-17

W naszym obiektywie



Tylko jedno zwycięstwo, zanotowały na swoim koncie koszykarki Olimpii. W niedzielnym pojedynku (na zdjęciu), przegrały z warszawskim AZS-em.



Koszykarze poznańskiej Warty przegrali w sobotę na swoim terenie z Gwardią Wrocław. W niedzielę „zieloni” zrewanżowali się wrocławianom i po nieźle grze (na zdjęciu: fragment spotkania) zdobyli dwa punkty.



Gimnastycy Warty zdobyli drugie miejsce. Na zdjęciu: ćwiczy Anna Wojtyńska z Warty, która w klasie I zajęła drugie miejsce.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Amerykanin w Paryżu

WOJEWÓDZKIE
ZAKŁADY CHŁODNICZE w POZNANIU,
ul. Druskienicka nr 2/4

POSZUKUJĄ W OKOLICY PODOLAN
UMEBLOWANYCH POKOI
dla zatrudnionych w zakładach
pracowników.

Oferty z podaniem miejsca, warunków i terminu, prosimy kierować pod w/w adresem do Działu Administracyjno-Gospodarczego, telefon nr 460-91, wewn. 223.

7852-K1

Praca Nauka

Pomocnika wykwalifikowanego do administracji nieruchomości zatrudni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11459g.

Pomoc domowa, kilka godzin dziennie potrzebna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11450g.

Ogrodnictwo zatrudni kołki i meczyzn. Warunki dobre. Poznań, ul. Stalowa 165. 11222gpr.

Oplekunka do dziecka potrzebna. Osiedle Piastowskie 50 m 4. 11383g

Przyjmie ucznia do cukierki, szatniarki i zmywaczki. Poznań, ul. Poznańska 5. 11313g

Przyjmie ucznia. Tapicerka, Świerczewskiego 16. 11338g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 11432g

Kupno Sprzedaż

Kupię magnetofon stereofoniczny. Tel. 565-55 po godz. 20. 11392g

Sprzedam nowy kożuch damski i męski. Poznań, ul. Czesława 1 m. 14, po godz. 17. 11222g

Zwłopot - ligustr, sprzedam. Tel. 557-78. 8573g

Samochody

Warszawę M-20 sprzedam, stan dobry. W. Cichocki, 64-300 Nowy Tomyśl, ul. Czerwonej Armii 3, tel. 572. 940p

OKAZJA!!!
OKAZJA!!!

SPRZEDAŻ TANIEJ KSIĄŻKI I LOSÓW LOTERII KSIĄŻKOWEJ

W KLUBIE KSIĘGARZA W POZNANIU, UL. CZERWONEJ ARMII 37 (W PODWÓRTU)

OD 5 LISTOPADA W GODZ. 10 — 18

7846-K1

Lokale

Młode, bezdzietne małżeństwo (asystenci wyższych uczelni, członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju lub kawalerki. Tel. 314-27, dzwonić po godz. 16. 11968gpr.

Pracujących panów przyjmę na pokój. Bohuszewiczówny 5. 11120g

Pani poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11332g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — wynajmie pokój od 1. I. 1974 r. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11403g.

Zamienię dwa mieszkania spółdzielcze — na jedno czteropokojowe, komfortowe, od 80 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11401g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną pilnie sprzedam. Ostrów Wilk., Poznańska 15. 11724g

Parcelę Baranowo, Chyby, około 5.000 m², kupię Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11224g.

Kupię działkę w Szczepanowie, około 2500 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11421g.

Zguby Różne

Pies rasy owczarek szkocki do odebrania ul. Chociszewskiego 21 m. 10. 11776g

Lekarz-dentysta Jakubowska — znowu przyjmuje Wtorki, środy, czwartki od 17. Siemiradzkiego 10, tel. 637-81. Również naprawy protez. 10818g

Kucharz na wesela. Traugutta 29 m. 5. 11059g

Orwochrom - barwne, malobrazkowe filmy pozytywowe Orwo wywołuje w terminie 7 dni. Zakład fotograficzny Jan Kołecki, Poznań, Ratajczaka 36 (na rogu Czerwonej Armii), tel. 599-21. 9291g

Przewozy — specjalność przeprowadzki wykonuje. Tel. 436-31. 6167g

Garaż, blisko kina Rialto oddam zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11458g.

Poszukuję świadków wypadku 15 grudnia 1972 około godz. 6.45 przy przystanku MPK Bema — Marchlewskiego. Podczas wypadku przytrafiła się noża nadjechał drugi autobus. Pasażerka tego autobusu podała mi pek kluczy. Proszę o skontaktowanie się pod adresem Osiedle Jagiellońskie 2 m. 10, tel. 728-71. 11468g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, malowanie podłóg — lakierowanie. Zakład — telefon 67-11-24. 11722g

Pracownicy poszukiwani

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska 12 — przyjmie do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat górników, młodszych górników, robotników niekwalifikowanych, a do pracy na powierzchni — fachowców ruchu kolejowego i branży budowlanej.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamieszczeni zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni, telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

2702-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania następujących pracowników:

- **maistra do betoniarń** — wykształcenie średnie techniczne lub zawodowo-budowlane, mistrzowskie plus praktyka;
- **magazyniera prefabrykatów wyrobów betonowych** — wykształcenie średnie lub zawodowe plus praktyka.

Uwaga: Pracownikom dojeżdżnym przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w kwartalach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — w godz. od 8—14. telefon 576-21, wewn. 15. 7805-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Hodowli Zwierząt Zarodowych i Okręgowy Związek Jeździecki w Poznaniu

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1973 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz nieodżałowany współpracownik i kolega, człowiek dużej wiedzy i prawnego charakteru

JAN MICKUNAS
major WP i AK, trener koordynator Polskiego Związku Jeździeckiego, długoletni pracownik Zakładu Treningowego Koni Poznań - Wola, ceniony znawca sportu jeździeckiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 11 w Warszawie na Powązkach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

11475g

Dnia 2 listopada 1973 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz najukochańszy brat

STANISŁAW DZIURKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim żalu zawiadamiamy

siostry
Poznań, Stanisława 27. 11702g

Dnia 4 listopada 1973 r. zmarła w Katowicach, w 90 roku życia, nasza najukochańsza, świetlanej pamięci **MATKA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA**

Kazimiera z Dobrowolskich KANDZIORZYNA
córnica powstańca 1863 r., matka 3 zamordowanych przez hitlerowców w walce o wolność synów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 z domu żałoby przy ul. Lubeckiego 5 w Katowicach. 7912-K2

Dnia 3 listopada 1973 r. zmarł

FRANCISZEK STACHOWIAK
były długoletni pracownik n. Zakładów.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 listopada 1973 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga Koło Emerytów i Rencistów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu 7913-K1

Dnia 2 listopada 1973 r. zmarł w wieku 66 lat

JAN MICKUNAS
oficer Artylerii Konnej, oficer Armii Krajowej, Kawaler Orderu Wirtuti Militari, nauczyciel i trener jeździectwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada 1973 r. o godz. 11 w Warszawie na Powązkach.

W imieniu rodziny
żona
Proszę nie składać kondolencji. 11794g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1973 roku odszedł na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT BESSERT
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu w Puszczykowie, dnia 7 bm. o godz. 15.30.

Straszkana
żona z rodziną
Puszczykowo, Kościelna 9, Poznań, Bydgoszcz. 11778g

W dniu 4 listopada 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

STEFAN PAWLAK
powstaniec wielkopolski, ppłr. rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 listopada 1973 r. o godz. 15.30 z kaplicy parafialnej na Nowym Cmentarzu w Kościanie.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 7 listopada 1973 r. o godz. 7.30 w kościele farnym w Kościanie.

W nieutulonym żalu i smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Kościan, ul. Szczepanowskiego 25. 11764g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 85, śp.

ELŻBIETA PIEPRZYK
z domu Kaźmierowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Radolin, Kościan, Rawicz. 11727g

Dnia 3 listopada 1973 r. zmarł

JÓZEF MICHALAK
były wieloletni, ceniony pracownik Rady Adwokackiej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada 1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junińskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

Rada Adwokacka w Poznaniu
7918-K1

Dnia 3 listopada 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój najtroskliwszy, najukochańszy mąż i najwierniejszy przyjaciel mego życia, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, wujek i szwagier

CZESŁAW GRYGIER
przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada 1973 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu junińskim.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina
11755g

Dnia 5 listopada 1973 r. zmarł po długiej chorobie mój najukochańszy mąż, wujek i szwagier, w wieku 78 lat, śp.

ANTONI POGORZELSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z rodziną
11753g

Koledze Stefanowi CIEŚLEWICZOWI
w związku ze śmiercią

Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają koleżanki i koledzy z Pozn. Zakł. Sprzętu Ortopedycznego 11429g

W dniu 3 listopada 1973 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza ukochana, nigdy niezapomniana matka, siostra i najlepsza babunia

JOANNA STACHOWIAK
z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Kasprzaka 64 m. 2. 11703g

Dnia 3 listopada 1973 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, opatrzona Sakramentami św., w wieku 84 lat, śp.

MARIA BERCEWICZ
z domu Jaśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina
Poznań, Różana 1/3. 11754g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1973 r. zgasło najlepsze serce matki, siostry, teściowej, babuni i prababuni

GERTRUDY LEWICKIEJ
z domu Rohowskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

Strapiona
rodzina
Luboń, ul. Waryńskiego 18. 11728g

Dnia 4 listopada 1973 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż i teściowa, w 97 roku życia

FRANCISZKA PRZEPIÓRA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną
Poznań, Dąbrowskiego 46. 11751g

W dniu 3 listopada 1973 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 75, najlepsza i najukochańsza matka, babcia, teściowa i siostra, śp.

KAZIMIERA ZAWADZKA
z Adamczewskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Krzyża w Szamotułach.

Rodzina
Szamotuły, ul. Ratuszowa 10. 11729g

Zmarł

emerytowany dyrektor Technikum Lniarskiego w Rawiczu

mgr CZESŁAW ŁUNIEWSKI
zasłużony pedagog i wychowawca oraz nieodżałowanej pamięci przyjaciel młodzieży.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i córce składają

absolwenci szkoły
zamieszkali w Koszalinie 2857-K2

Dnia 4 listopada 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 72

AMALIA JÓZEFA GOGOLEWSKA
z domu Hoene

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Chociszewskiego 45. 11752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1973 r. odszedł od nas na zawsze, mój kochany mąż, nasz najdroższy i niezapomniany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat i wuj, śp.

JÓZEF MICHALAK
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 listopada br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Dom Weterana, Poznań, Ugory 20. 11694g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1973 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAWA NAPIERALSKA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 7 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Michała. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona
siostra z rodziną
11726g

Dnia 4 listopada 1973 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, nasza najukochańsza mamusia i teściowa, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85

WALERIA STYPIŃSKA
z domu Muszala

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
córka, syn z żoną i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, pl. Młodej Gwardii 5A m. 9. 11701g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1973 r. zmarła nagle nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i siostra, w 70 roku życia, śp.

JADWIGA HERKOWIAK
z domu Wieczorek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 16 na cmentarzu żabikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Luboń, ul. Żabikowska 56 m. 32. 11492g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — g. 19 „Wariatka z Chaillet” (przedst. zamknięte).
NOWY — nieczynny.
MARCINEK — g. 10 „Czy Pacydło to straszdydło”.

W WOJEWÓDZTWIE
KOŁO: „Upiory”.

KINA

CHODZIEŹ Ceramika: „Porwany przez mafię”; „Cudowna lampa Alady”; „Naszyjnik dla młodej ukończającej”.
CZARNKÓW: nieczynny.
GNIĘZNO Lech: „Człowiek, który kocha”; „Polonia”; „Bitwa w wąwozie”.
GOSTYŃ: „Ktoś za drzwiami”.
JAROCIN: „Ślub bez obrączki”.
KALISZ Kosmos: „Oblawa”; „Oaza”; „Zadrosze i medytacja”; „Stylowe”; „Kaprysy Marii”; „Wielka wioślarka”.
KEPNO: „Tajemniczy mnich”.
KŁODAWA: „Kot”.
KOŁO: „Małżeństwo”.
KONIN Górnik: „Gwiazdy sa oczami wojownika”; „Centrum”; „Po jedynku na wietrze”; „Wielkie wakacje”.
KOŚCIAN: „Wódz Indian Tecumseh”.
KROTOSZYN: „Wkrótce nadzieje wiosna”.
KRZYŻ: „Grubasek”.
LESZNO: „W pustyni i w puszczy”.
MIEDZICHÓD: „Roztargniony”.
NOWY TOMYŚL: „Historia miłości”.
OBORNIA: „Dyrektor”.
OSTRÓW Roma: „I pozdrawiam jaskółki”; „Słońce”; „Nieszczęścia Alfreda”.
OSTRZESZÓW: „Mój kochany Robinson”.
PLESZEW Hel: „Hamlet” cz. I i II.
PIŁA Iskra: „W pustyni i w puszczy”; „Koral”; „W pustyni i w puszczy”; „Sokół”; „Nieczyne”.
RAWICZ: „Anna tysiąca dni”.
RYCHTAŁ i ROGOŹNO: nieczynny.

SLUPCA: „Postanienie”.
SREM Słonko: „Gorący śnieg” i „Telegram”.
ŚRODA: „Jakob Bogomołow” i „Semur natak szeszenia”.
SZAMOTULY: „Hubal”.
TRZCIANKA: „Wódz Indian Tecumseh”.
TUREK: „Staroświecki dramat”.
WĄGROWIEC: „Dwanaście krzesel”.
WOLSZTYN: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
WRZEŚNIA: „Wakacje we czworo”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Osiedle Wielkiego Października na Winogradach”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowości: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.05 Muz. rozrywk.; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 O którejś to którejś — piosenki i tańce ludowe; 10.08 Na musicalowej antenie; 10.30 „Kierunek Berlin” — pow.; 10.40 Beat na instrumencie; 11.00 Non stop polskich melodii; 11.25 Refleksje; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.00 Ełk nie załuj grajkę smyka; 12.30 Muzyka; 12.50 10 minut dla „Skaldów”; 13.00 „Wies tańczy i śpiewa”; 13.35 W rytmie na 3/4; 14.00 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Muz. omnius; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Zolnierski koncert zwycięż; 15.05 Przeboje lat 60-tych; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Przeboje lat 70-tych; 16.10 W kręgu polskiej muz. rozrywkowej; 16.30 Płyty z różnych stron — ZSRB; 17.00 Studio Miodoch: Radio-kurier...; 17.15 Konc. bez biletu; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Listopadowa ballada; 18.20 „Studium wiedzy polityczno-społecznej”; 18.40 Jazz utatłony; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Barok dla wszystkich; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21.00 Miniatury rozrywkowe; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytm, taniec i piosenka; 22.05 Koncert zwycięż; 22.25 Co słyszał w świecie; 22.30 Rytm, taniec i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygłu; 8.35 Z mikrofonem w fabryce; 8.55 Muz. spod strzechy; 9.00 Dla kl. V (historia); „Publiusz Korneliusz Scypion”; 9.30 „Warszawskie piosenki” śpiewa I. Sanator; 9.40 Dla przedszkolki; „Baśń o rybaku i złotej rybce”; 10.00 Zespół Dziewięćka — Czy tutaj mieszka...; 10.30 R. Schumann; Taniec; 11.00 Dla klas VIII (geografia); „Wędrownia z kłopotem”; 11.25 E. Engels; Ballada jazzowa; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40 Skrzynka poszukiwawcza rodzin PKC; 11.45 „Od Tatru do Bałtyku”; 12.00 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „O polskich piosenkach”; 12.30 „Grzybińskie piosenki”; 12.55 „Prometeusz”; 13.00 „Mini przegląd folklorystyczny”; 13.15 Muz. węgierska; 14.00 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Z estrady Warszawskiej FWSM; 15.00 Program dla dziewczęci i chłopców; 15.40 „Zagadki muzyczne”; 16.00 Urządzenie Ziemi — aud. Red. Spot.; 17.25 Aud. K. Pierchlewicza; 17.40 Z cyklu: „Postawa i działanie”; 17.50

Młode serce starego miasta

Miłostawski „Modus” vivendi

Dawnymi czasy inny tu obyczaj i styl życia obywateli tego miasta najwyżej sobie cenili. Świadczy o tym nie tylko nazwa najmłodszego osiedla mieszkaniowego (prywatne domki jednorodzinne) — „Miłostawskich kosynierów”, lecz także, bardziej jeszcze szacowne, zapisane historycznie sięgające XIV wieku. Dzisiaj o rozwoju Miłostawia, o jego pozycji w długim szeregu równorzędnych miast wielkopolskich — stanowi szansa, jaką daje przemysł. Nie oryginalne to zjawisko, ale przecież nie każdemu miastu dane. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” powstały już w 1945 roku, ale było to wówczas, rzecz jasna, mini-przedsiębiorstwo, gnieźdzące się w ciasnych, byle jak do produkcji dostosowanych pomieszczeniach. Od 1971 roku „Modus” stał się zakładem wydzielonym, podległym przedsięwzięciu o tej samej nazwie w Bydgoszczy.

Ten rok był przełomowy nie tylko ze względu na reorganizację przedsiębiorstwa, lecz także na rozbudowę jego bazy i — co za tym idzie — poprawę warunków pracy. Dzięki nowo wybudowanemu budynkowi zakład uzyskał lepsze pomiesz-

czenia dla zespołów produkcyjnych. Stary zaś, mieszczący się po przeciwległej stronie ulicy, w którym niespełna trzy lata temu „Modus” i produkował i urzędował (wspomagany jedynym rozsypanym się prawie barakiem) można było teraz przeznaczyć na siedzibę administracji zakładu i urzędowanie pomieszczeń, mających służyć wypracownikowi i wygodnie pracownikowi. Nowy budynek zagwarantował załozce przestrzenne, higieniczne (szatnie, umywalnie — na każdym piętrze) i estetyczne warunki pracy, w starym zaś można było urządzić — obok biur — salę śniadaniową, obsługiwaną (na razie) przez kiosk, w którym oprócz kawy i herbaty, ciastek i serdelków można kupić również makę, cukier i inne, niezbędne w domowym gospodarstwie, artykuły spożywcze. Naprzeciw — druga sala, mniejsza, z telewizorem, radiem, czasopismami. Czekają jeszcze na ostateczne urządzenie, podobnie zresztą jak „śniadalnia”, którą w najbliższym czasie, po uruchomieniu windy, łączącej ją ze zlokalizowaną w suterenie, i wyposażoną już kuchnią, zamieni się na stołówkę. Na drugim piętrze, mieszczą się pokoje gościnne dla kierowców, którzy z całej Wielkopolski przyjeżdżają po odbiór gotowych produktów. Wydzielono tu już także pomieszczenie dla gabinetu lekarskiego, którego do tej pory zakład nie miał. A wyjaśnić tu trzeba przy okazji, że opiekę nad 10-tysięcznym rejonem (w skład którego wchodzi również pracownicy „Modusu”) sprawuje dotąd jeden lekarz. Zakład ma wszelkie ku temu możliwości (zarówno lokalowe, jak finansowe), by urządzić u siebie przychodnię, chodzący tylko o to, by władze administracyjne zechciały przychylnie usłunkować się do prośby o skierowanie tutaj lekarza — choćby na pół, czy ćwierć etatu. A ponieważ „Modus” to zakład kobiecy (wśród 412 pracowników jest tylko 86 mężczyzn) kierownictwo zabiega przede wszystkim o wizyty ginekologa.

A propos feminizacji załogi: zainteresowanych wielkopolskimi trojaczkami i czworaczkami warto poinformować, że jedna z byłych pracowniczek zakładów „Modus” jest matką... 21 dzieci. Teraz już przy warsztatach krawieckich zastąpiły ją dwie córki. Bogumiła Sikora nie przekroczyła jeszcze pięćdziesiątki — a już jest babcią. „Modus” wspomaga jej domowy budżet, stara się o to, by odpoczęła w ośrodku wczasowym. Nieco bardziej niezwykle jest zaproszenie p. Bogusławy na wczasy przez Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa w... Kamieniu Pomorskim. Takiej „oferty” nie zgłosił dotąd żaden z wielkopolskich zakładów pracy.

A do „Modusu” ciągną dziewczyny nie tylko z Miłostawia, lecz i okolicznych, nadwarciańskich wiosek — również — z powiatu słupeckiego. Po 3-miesięcznym okresie tzw. przy sposobieniu do zawodu — zyskują miano przydatnych w produkcji, ale jeszcze nie kwalifikacje. Dlatego właśnie zakładowe koło ZMS zaczęło „molestować” przewodniczącą Rady Zakładowej — Marię Okoniewską o zorganizowanie kursów dokształcających, które dałyby chociażby tytuł kwalifikowanego robotnika. Obecnie przyjmuje się tutaj dziewczęta bez żadnego przygotowania fachowego; o przydatności do zawodu decyduje praktyka i sprawne ręce. A ponieważ to praca akordowa — każda z nich wie, że po przeszkoleniu będzie mogła zwiększyć wydajność swej pracy, a także zarobki, uzupełniające rodzicielską lub męzowską pensję.

W wyniku rozbudowy i modernizacji pomieszczeń, a co za tym idzie — możliwości modernizacji prac, w ostatnich dwóch latach produkcja podwoiła się tutaj, przy 25 proc. tylko wzroście liczby pracowników. „Modus”, który szył tylko mundurki dla pracowników PKP — obecnie zamierza ubierać również leśników, harcerzy i ORMO-wców. Być może młodzi, którym w minionych dwóch latach przeciętnie o tysiąc złotych wzrosły zarobki — spojrzą na stary Miłostaw inaczej. Może dojrzą w nim szansę własnego, rozwojowego sposobu życia.

WANDA CHILA

W związku z zamierzona budowa w Pile dużego zakładu produkcji włókien syntetycznych — wiele miejscowych przedsiębiorstw będzie musiało rozszerzyć sieć swych usług, z myślą o potrzebach nowej fabryki. Np. pilski Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny musi rozbudować swoją bazę techniczną, aby zaspokoić potrzeby zakładu i nowych pracowników. Biuro Studiów i Projektów Łączności opracowało już projekt rozbudowy miejscowej sieci telefonicznej. Realizacja tego planu rozpocznie się w trzecim kwartale przyszłego roku. Miastu przybędzie 1600 numerów, które częściowo zaspokoi również za potrzebowanie na telefony prywatne. Jeszcze w br. zostaną uruchomione nowe łącza między miastem, pozwalające telefonistom w Pile automatycznie wybierać numery abonentów we wszystkich większych miastach i wsiach telekomunikacyjnych kraju. Pilski RUT realizuje ponad-

W wyniku rozbudowy i modernizacji pomieszczeń, a co za tym idzie — możliwości modernizacji prac, w ostatnich dwóch latach produkcja podwoiła się tutaj, przy 25 proc. tylko wzroście liczby pracowników. „Modus”, który szył tylko mundurki dla pracowników PKP — obecnie zamierza ubierać również leśników, harcerzy i ORMO-wców. Być może młodzi, którym w minionych dwóch latach przeciętnie o tysiąc złotych wzrosły zarobki — spojrzą na stary Miłostaw inaczej. Może dojrzą w nim szansę własnego, rozwojowego sposobu życia.

Książeczki mieszkaniowe dla wielkopolskich sierot

Prawie 140 założonych książeczek mieszkaniowych — to rezultat ośmioletniej działalności Społecznego Komitetu Fundowania Książeczek Mieszkaniowych dla Sierot. Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu i przy pomocy innych współorganizatorów zebrano dotychczas na pełne i niepełne wkłady mieszkaniowe dla dzieci pozabawionych rodziców lub ich opiek — ponad 300 tysięcy złotych. Kwoty te pochodzą zarówno od zakładów pracy, instytucji państwowych, spółdzielni, jak i osób prywatnych. Niektóre zakłady pracy fundują również podobne książeczki mieszkaniowe we własnym zakresie — poza Społecznym Komitetem — dzięki czemu — dodatkowo — otrzyma klucze do własnych mieszkań 400 osób. Fundatorzy, nie tracąc kontaktów ze swymi podopiecznymi, pomagają im także w rozwiązywaniu wielu problemów życiowych. (PAP)

Sukcesy pilskich fotografików

Pilskie Towarzystwo Fotograficzne, zrzeszone w Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych istnieje od pięciu lat. Od początku swej działalności postawiło sobie za główne zadanie rozbudzenie zainteresowania dobrą fotografią. Prowadziło działalność instruktażową, przeprowadziło liczne konkursy fotograficzne, urządziło wystawy. Pierwszym poważnym przedsięwzięciem było zorganizowanie konkursu pn. „Jeden dzień w Pile”, który przyniósł bogaty plon, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Wkrótce też wielu członków Towarzystwa wzięło udział w wystawach krajowych i międzynarodowych. W 1971 roku zorganizowano I Ogólnopolski Salon Fotografii Artystycznej pn. „Dziecko”, który przekształcony został w Biennale. Pilscy fotogra-

Pila usprawnia usługi telekomunikacyjne

W związku z zamierzona budowa w Pile dużego zakładu produkcji włókien syntetycznych — wiele miejscowych przedsiębiorstw będzie musiało rozszerzyć sieć swych usług, z myślą o potrzebach nowej fabryki. Np. pilski Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny musi rozbudować swoją bazę techniczną, aby zaspokoić potrzeby zakładu i nowych pracowników. Biuro Studiów i Projektów Łączności opracowało już projekt rozbudowy miejscowej sieci telefonicznej. Realizacja tego planu rozpocznie się w trzecim kwartale przyszłego roku. Miastu przybędzie 1600 numerów, które częściowo zaspokoi również za potrzebowanie na telefony prywatne. Jeszcze w br. zostaną uruchomione nowe łącza między miastem, pozwalające telefonistom w Pile automatycznie wybierać numery abonentów we wszystkich większych miastach i wsiach telekomunikacyjnych kraju. Pilski RUT realizuje ponad-

Z Chodzieskiego

„Społem” doradzi pomoże, nauczy

Komórka społeczno-samorządowa chodzieskiego „Społem” czynnie uczestniczy w życiu kulturalnym miasta. Prowadzi ona np. — wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową — różnorodne zajęcia dla dzieci w zespołach: plastycznym, fotograficznym i innych. Myśli też o utworzeniu teatrzyku lalek i zespołu muzycznego. Członkowie tych grup z powodzeniem kreują też role modeli podczas organizowanych przez Spółdzielnię pokazów mody dziecięcej (ostatnio odbył się taki w PDK). Dla młodzieży, co wtorek, organizowane są wieczory przy kominku, w czasie których odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, pogadanki oświatowe, różnego rodzaju konkursy itp. Urządzane są też częściej wycieczki krajoznawcze. Zamierza się poza tym zorganizować zespoły zainteresowań politechnicznych. Najbardziej popularna jest jednak działalność Ośrodka „Praktyczna Pani”. Prowadzi on liczne punkty usług, np. repasacji pończoch, obciągania guzików, krawiectwa damskiego oraz wypożyczalnię sprzętu domowego. Ostatnio uruchomiono nowe usługi: dziewiarstwo, fryzjerstwo na życzenie klientki w jej mieszkaniu, a także dostawę towarów przemysłowych do domu. Ciekawe i pożyteczne społecznie były też imprezy realizowane w ramach prowadzonego — od stycznia do października br. — konkursu np. „Gospodarujemy oszczędnie” — wypożyczamy kulturalnie”. Przedstawiało no mieszkańcom wiele propozycji dotyczących racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego oraz wypoczynku. (ceez)

to inwestycje dla powiatów: chodzieskiego, wągrowieckiego, trzaneckiego i czarnkowskiego. W br. rozpoczęto budowę pomieszczeń łącznościowych w Chodzieży i Wągrowcu; nowoczesne węzły telekomunikacyjne zostaną tam oddane do eksploatacji w 1973 roku. Mieszkańcy Czarnkowa uzyskali automatyczną łączność, bez udziału telefonistek, wewnątrz całego powiatu. Zarówno rozbudowa, jak też unowocześnienie placówek łączności, podległych Rejonowemu Urzędowi Telekomunikacyjnemu w Pile wymaga przygotowania wykwalifikowanej kadry dla obsługi i konserwacji urządzeń. Personel o wyższych kwalifikacjach zapewnił sobie z bydgoskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Technikum Łączności w Poznaniu. Natomiast kadre podstawową przygotowuje w Pile szkoła przyzakładowa. (ceez)

zawszad o wszystkim

SESJA PRN

TUREK. Odbyła się tu ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej podsumowująca jej działalność w latach 1969-1973 we wszystkich dziedzinach życia miasta i powiatu. Szczególnie wiele uwagi poświęcono sprawom rozwoju gospodarczego. (tk)

ULICA BRACI DRZEWIECKICH

KOSTRZYŃ. 20 ubm. w 34 rocznicę rozstrzelania przez hitlerowców obywateli miasta i okolicy odbył się uroczysty spacer, podczas którego delegacje organizacji społecznych i załozdow pracy złożyły wieńce pod pomnikiem walki i męczeństwa. W tym dniu dokonano też aktu przemianowania ulicy Targowej na ulicę Braci Drzewieckich dla upamiętnienia kostrzyńskiego rodu, z którego czterech synów w latach okupacji oddało życie za ojczyznę. (km)

HARCERZE — SPOŁECZNY

WĄGROWIEC. Szczep drużyn harcerskich im. Mariana Bucaka przy wągrowieckiej Zasadniczej Szkole Zawodowej, skupiający 185 dziewcząt i chłopców, wykazuje w ostatnim czasie wiele zaangażowania społecznego. Jego członkowie objęli np. patronat nad przedszkolem nr 4, przy którym założyli w br. ogródek jordanowski; naprawili też kilkadziesiąt zepsutych przez młuchów zabawek i systematycznie porządkują obejście budynku. Dbają także o ład w amfiteatrze oraz otoczyć opieką pomnik pomordowanych przez hitlerowców w pobliskim Bukowcu. Od niedawna gromadzą też różne pamiątki narodowe i terenu powiatu, zamierzając utworzyć w szkole wzorcową izbę pamięci. (bop)

DLA DZIECI I DOROSŁYCH

OBORNIA. Dużą popularność wśród pracowników Przedsiębiorstwa PGR Objezierze i ich rodzin zdobyły sobie cykliczne seanse filmowe w Ośrodku Kultury. Dzieci oglądają bajki filmowe, po których urządzają konkursy rysunkowe, dorosłym zaś prezentują się najgłośniejsze pozycje kinematografii światowej. Ostatnio wyświetlono tu film pt. „Cyfry straceńców” poprzedzony prelekcją. (bop)

PTE ZAPRASZA NA PRELEKCJE

OSTRÓW. Oddział Terenowy Państwowego Towarzystwa Ekonomicznego należy do prężniejszych organizacji myśli twórczej na terenie tego miasta. Co miesiąc organizuje dla około 100 swoich członków odczyty i prelekcje o tematyce ekonomicznej, gospodarczej i politycznej, wygłaszane przez naukowców i znanych wyższych uczelni. Ostatnio odbył się odczyt pt. „Aktualne kierunki reform systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową”, który wygłosił doc. dr. Zdzisław Dobrowolski z poznańskiej WSE. Oddział organizuje odczyty o gospodarce narodowej Japonii. (tk)